



Sygn. akt II CK 488/04

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Antoni Górski (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)*

*SSN Jan Górowski*

w sprawie z powództwa Agencji Rynku Rolnego Oddziału Terenowego w P.  
przeciwko "C.(...)" - Towarzystwu Ubezpieczeń Ogólnych Spółce Akcyjnej w W.  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 marca 2005 r., kasacji strony  
powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 czerwca 2003 r., sygn. akt I ACa  
(...),

**oddala kasację; zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę  
5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

#### Uzasadnienie

Sąd Okręgowy oddalił powództwo Agencji Rynku Rolnego - Oddziału Terenowego w P., skierowane wobec C.(...) - Towarzystwa Ubezpieczeń Ogólnych, o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 14.475.167,93 zł w związku ze szkodą polegającą na zniszczeniu półtuszy wieprzowych, stanowiących własność

powoda, w czasie pożaru magazynu chłodniczego. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Strony łączyła umowa ubezpieczenia z dnia 26 lutego 1999 r. Ubezpieczenie obejmowało m.in. szkody polegające na utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu mienia. Zgodnie z umową, pozwany ubezpieczyciel nie odpowiadał za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa osób reprezentujących ubezpieczającego. Powód prowadził m.in. interwencyjny skup mięsa i w tym zakresie zawarł umowy z T. B. prowadzącym działalność gospodarczą (Zakłady Mięsne „B.” w C.). Pomiot ten zobowiązał się wobec powoda do przyjmowania mięsa zakupionego przez powoda, jego składowania, badania jakości, wydawania oraz rozliczeń finansowych. Zapasy mięsa były przechowywane w magazynie - chłodni T. B. W dniu 5 marca 1999 r. wybuchł pożar w Zakładach Mięsnych „B.” i doszło do zniszczenia mięsa znajdującego się w chłodni. Pożar powstał w narożniku nowo budowanej hali chłodniczej. Jego przyczyną było zaproszenie ognia podczas prowadzonych prac spawalniczych. Płyty styropianowe do budowy nowej hali chłodniczej zastosowano zgodnie z aprobatą techniczną. Istotny wpływ na zainicjowanie i podtrzymanie procesu spalania miała warstwa kleju łączącego płytę styropianową z okładziną blachy stalowej. Spóźnione zawiadomienie straży pożarnej doprowadziło do całkowitego zniszczenia nowo budowanej i starej hali chłodniczej. Zgłoszoną szkodę powód obliczył według cen zakupu zniszczonego mięsa.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione. Prowadzone przez T. B. prace budowlane na terenie chłodni cechowało rażące niedbalstwo. Podczas tych prac naruszono liczne przepisy prawa budowlanego, popełniono też inne uchybienia szczegółowo wyliczone w uzasadnieniu wyroku. W związku z tym Sąd uznał za zasadne zastosowanie w niniejszej sprawie art. 816 § 2 k.c., stanowiącego podstawę zwolnienia ubezpieczyciela z obowiązku wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie wykazano także wysokości poniesionej przez powoda szkody, a dowody przedstawione w tej mierze przez ubezpieczającego Sąd uznał za niewystarczające.

Apelacja powoda została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawnej Sądu pierwszej instancji. Zauważył przy tym, że nie podniósł w ogóle zarzutów naruszenia prawa materialnego. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że przyczyną pożaru w nowo budowanej chłodni było wadliwe prowadzenie prac budowlanych, a w szczególności – prac spawalniczych, a nie – jak utrzymywała strona powodowa - wady konstrukcyjne płyt warstwowych użytych do

budowy hali chłodniczej. Sąd Apelacyjny podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego, iż powód nie wykazał w sposób wystarczający rozmiaru zgłoszonej ubezpieczycielowi szkody.

W kasacji powoda podniesiono zarzuty naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. Skarżący eksponował fakt nierozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutów podniesionych w apelacji. Wskazywał na bezpodstawność nieprzeprowadzenia z urzędu opinii biegłego dotyczącej jakości płyt warstwowych i rzetelności sklasyfikowania tych płyt jako niepalnych. Sformułował ostatecznie wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W niniejszej sprawie spór koncentrował się na tym jaka była przyczyna pożaru, który wybuchł w dniu 5 marca 1999 r. w Zakładach Mięsnych „B.” i czy pożar taki mógł być wynikiem rażącego niedbalstwa powoda (ubezpieczającego) lub osób, za których ponosił on odpowiedzialność. Sporna okazała się także okoliczność, czy powód właściwie wykazał rozmiar poniesionej szkody.

W kasacji podniesiono jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego. W obszernej motywacji zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. starano się wykazać to, że Sąd Apelacyjny – nie rozpoznając wskazanych w kasacji zarzutów apelacyjnych – bezpodstawnie przyjął jako przyczynę powstania pożaru prowadzenia prac spawalniczych przez osoby przy nich zatrudnione w związku z budową przez T. B. drugiego magazynu chłodniczego. W ocenie skarżącego, rozpoznanie wskazanych zarzutów apelacyjnych powinno było doprowadzić Sąd Apelacyjny do wniosku, „że przyczyną pożaru były wady konstrukcyjne płyt warstwowych (użyto bowiem do ich produkcji kleju o właściwościach palnych, powodujących topienie się styropianu oraz powstanie pożaru)”. Zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. uzasadniano wadliwą wykładnią tego przepisu i przyjęciem przez Sąd drugiej instancji tego, że Sąd Okręgowy nie mógł przeprowadzić z urzędu dowodu z opinii biegłego co do jakości wspomnianych płyt warstwowych i rzetelności ich sklasyfikowania jako płyt niepalnych.

Trafność zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. może być zakwestionowana z powołaniem się na prawidłowe jednak – wbrew sugestii skarżącego – stanowisko Sądu Apelacyjnego, sformułowane przekonująco w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd ten bowiem trafnie stwierdził, że zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. (poprzez niezasięgnięcie opinii biegłego z zakresu materiałów budowlanych co do jakości płyt warstwowych) jest bezzasadny, ponieważ de lege lata obowiązek przedstawiania

dowodów ciąży na stronach postępowania, a Sąd w zasadzie nie może działać w tym zakresie z urzędu. Co więcej, jeszcze w postępowaniu przed Sądem Okręgowym pełnomocnicy strony powodowej wyraźnie oświadczyli, że nie składają żadnych wniosków procesowych w sprawie (protokół rozprawy z dnia 11 marca 2002 r.).

Ocena zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. musi być dokonana z punktu widzenia samej konstrukcji wniesionej kasacji i stworzonego tym samym zakresu dokonania możliwej kontroli kasacyjnej. Otóż należy zwrócić przede wszystkim uwagę na to, że nie powołano w niej zarzutów naruszenia prawa materialnego, mimo że skarżący (ubezpieczający) wyraźnie zmierzał do zakwestionowania stanowiska Sądu Apelacyjnego eliminującego powstanie odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego ubezpieczyciela. Jeżeli zatem w kasacji ograniczono się do podniesienia tylko samych zarzutów naruszenia przepisów postępowania (art. 278 § 1 k.p.c. i 378 § 1 k.p.c.), to nie bardzo wiadomo, w jakim kierunku miałyby zmierzać kontrola kasacyjna Sądu Najwyższego, skoro celem procesu cywilnego ma być przecież odpowiednie urzeczywistnienie (zastosowanie) wskazanych przepisów prawa materialnego w sporze między stronami. Odpowiednio ustalony stan faktyczny ma bowiem służyć do właściwych rozstrzygnięć w sferze prawa materialnego. Sąd Najwyższy nie może zatem „domyślać” się tego (np. na podstawie motywacji zarzutów naruszenia prawa procesowego), które przepisy prawa materialnego mogłyby mieć zastosowanie, gdyby dokonano ustaleń faktycznych wskazanych przez skarżącego w kasacji. Oznaczałoby to bowiem niedopuszczalne wychodzenie poza granice kasacji (art. 393<sup>11</sup> § 1 k.p.c.). Co więcej w kasacji – mimo kwestionowania ustaleń Sądu Apelacyjnego w zakresie przyczyny pożaru – nie powołano nawet przepisu art. 233 § 1 k.p.c., co dodatkowo świadczyć może nawet o niekompletności zarzutów naruszenia prawa procesowego. W rezultacie należałoby stwierdzić, że przyjęta przez skarżącego konstrukcja kasacji i ograniczenie się w niej do wyeksponowania naruszenia przepisów prawa procesowego, uniemożliwia jednak przeprowadzenia kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego.

2. W końcowym fragmencie uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny skonstatował to, że strona powodowa nie udowodniła wysokości poniesionej szkody, a przedstawione przez nią dowody (siedem odręcznie spisanych kartek papieru bez daty) nie mogą być ocenione jako dostatecznie miarodajne.

Wystąpienie szkody stanowi jedną z przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonej ubezpieczyciela, a udowodnienie jej wysokości – decyduje o rozmiarze takiej

odpowiedzialności. Tymczasem w kasacji nie kwestionuje się w ogóle dokonanych w tym zakresie ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego (np. w wyniku podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.). Jak wspomniano, podniesione zarzuty naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. dotyczyły innych materii (pkt 1 uzasadnienia). Jeżeli zatem nie zakwestionowano w ogóle oceny Sądu drugiej instancji w zakresie wykazania rozmiaru szkody poniesionej przez stronę powodową, a szkoda taka stanowiła jedną z zasadniczych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, to nie było podstaw wzruszenia zaskarżonego wyroku (np. do jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację strony powodowej jako nieuzasadnioną (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie przepisów k.p.c...., Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).